

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63.

— BIAŁYSTOK —

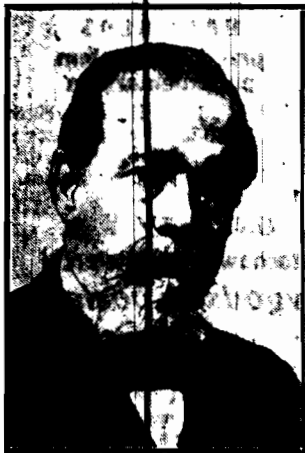
Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

Sowiety schodzą z błędnej drogi

Rada komisarzy ludowych przyjęła „burżuazyjny” kurs w polityce gospodarczej

BERLIN, 18. 2. Prasa niemiecka twierdzi, iż Rosja sowiecka znajduje się w przededniu poważnych zmian w dziedzinie

Domniemany następca prezydenta Austrii



W grudniu roku bieżącego obecny prezydent Austrii Hainisch musi ustąpić po odbyciu drugiego kadencji. Jako następca jego wymieniany jest profesor botaniki na uniwersytecie wiedeńskim, a zarazem były polityk dr. Weiststein.

swej polityki gospodarczej. W radzie komisarzy ludowych zwyciężył kierunek uznający konieczność sklerowania polityki gospodarczej na tory, zbliżone do ogólnie przyjętych zasad życia gospodarczego

Dni grozy w Lionie

Rodan wzbiega ciagle

PARYŻ, 18. 2. Wysoki stan wody na Rodanie zagraża w dalszym ciągu Ljonowi i okolicy. Linje kolejowe Ljon — Strassburg i Grenoble skutkiem podmycia torów są unieruchomione.

Zwycięstwo Szteklera w Wroclawiu

BERLIN, 18. 2. We Wroclawiu, w 46-dniowym turnieju zapasniczym, w którym uczestniczyło 23 zapasników, pierwszą nagrodę: złoty puchar miasta Wroclawia zdobył polski zapasnik Sztekler.

Gdyby tak było wszędzie...



Fragm. uregulowanej rzeki Utraty pod Pawłowcami w powiecie błockim. Gdyby tak wszystkie rzeki w Polsce były uregulowane nie byłoby katastroficznych spustoszeń w okresie tajania lodów.

Ostatni dzień Reichstagu

Po posiedzeniu dzisiejszym parlament niemiecki będzie rozwiązany

BERLIN, 18. 2. Decyzja w sprawie losu parlamentu zapadnie już dziś. Jest bardzo możliwe, że dzisiejsze posiedzenie Reichstagu będzie ostatnim posiedzeniem przed rozwiązaniem.

Tragiczny kaprys oceanu

Potężna fala w porcie amerykańskim zatopila prom z 12-tu pasażerami

NOWY JORK, 18. 2. Do portu w San Francisco nadpłynęła niespodzianie ze spokojnego zupełnie morza olbrzymia fala, która przewróciła prom parowy. Z pośród 40 pasażerów 12-tu utonęło.

Hodowca i wychowanek



W pobliżu Hollywood istnieje specjalny folwark, gdzie są hodowane i trenowane lwy, żyjące przy dzieciach filmowych. Na zdjęciu zarządzający folwarkiem Mr. Gay wraz z jednym z lwów wychowanków.

Nad chmurami



Na jednym ze szczytów w Alpach, w dziedzinie wiecznego śniegu i lodu postawiono krzyż. Jest to pomnik przypominający, że nawet tam, gdzie oko ludzkie nie już nie dostrzega, — jest Bóg.

Marszałek Piłsudski — mocarzem pracy

Pod jego przewodnictwem ministrowie pracują po 16 godzin na dobę

Imponujące wyniki pracy ustawodawczej

Wicepremier Bartel, określając czas pracy ministrów Rządu Marszałka Piłsudskiego 16 godzin na dobę, nie przesadził. Wyniki pracy o tem świadczą. W okresie wyborczym za granicą ministrowie i ich sztab urzędników zwalniali w tempie pracy. Połknięci akcją polityczną, mniej mogli być czynni w zakresie codziennych rządowych zajęć. Rząd Marszałka tymczasem wprost podwoił tempo pracy. I kiedy partie wrzeszczą, liczyli się w obietnicach, Rząd Marszałka robi swoje. Szczególnie w dziedzinie porządkowania i reformowania praw wyniki są wprost imponujące.

W biurach ministerjalnych przygotowuje się i wykończa olbrzymia ilość dekretów i rozporządzeń. Dzień w dzień „Dziennik Ustaw” ogłasza nowe prawa, nieraz o podstawowym znaczeniu.

Trudno sobie wprost zdać sprawę z ogromu tej pracy i jej wyników. Bez reklamy, bez szumnych zapowiedzi, ot, ogłasza się pewnego dnia rozporządzenie Prezydenta „O organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej”.

Skromny tytuł, prawda? A jest to nim niej więcej rozporządzenie unifikujące cały nasz ustroj administracyjny. To, na co nie zdobył się żaden dotychczasowy rząd, a czego nie zdołał wypracować ani pierwszy ani drugi Sejm, tego do-

konał Rząd Marszałka. I to właśnie w... okresie wyborczym. Ogłoszone świeżo rozporządzenie ma wprost wyjątkowe znaczenie. Ustala ono nowy podział i strój władz administracyjnych, określa granice samorządu, ustala zasadę ostatecznego scalenia wszystkich ziem Rzeczypospolitej. Iż czasu i jakiego ogromu pracy wymagało opracowanie takiego dekretu.

Fiasko polityki wynarodowienia uprzytomnił hakacie poseł socjalista

BERLIN, 18. 2. Podczas debaty w sejmie pruskim nad budżetem pruskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, poseł socjal-demokratyczny Hamburger zarzucał niemiecko-narodowym, że wynikiem ich hakatystycznej polityki przed wojną był stały wzrost głosów polskich na terytoriach granicznych prowincji wschodnich.

Krwawa wyprawa po zaległe podatki

Arabski władca Wahaibów ogniem i mieczem zmusza do uległości opornych podatników

LONDYN, 18. 2. Według doniesień z Jerozolimy, napadł Wahaib na szczerp Beni Sakhr w Transjordanii, przyczem zabił 120 ludzi.

Szeik Feissal od Dawida, zażądał w imieniu króla Wahaibów zapłacenia zaległych podatków, a gdy mu odmówiono, napadł zniszczenia na opornych. W bitwie tej Wahaibci stracili podobno również 100 zabitych.

Pożar teatru w St. Etienne

Gmach spłonął doszczętnie

PARYŻ, 18. 2. W teatrze Wielkim w St. Etienne wybuchł na scenie pożar. Mimo energicznej akcji straży ogniowej cały budynek stanął w płomieniach i spłonął doszczętnie.

— Gwałtowna burza w kanale La Manche wyrzuciła tegoroczne poważne straty.

Nowy „odmłodzieńcałł



Lekarz wiedeński, dr. Kasel Doppler, wynalazł serum odmładzające, znacznie skuteczniejsze od znanych zabiegów Steinach-Woronowa.

Londyńska kolej podziemna



Ruch na londyńskiej kolei podziemnej wzrasta nieustannie, co zmusza do powiększenia sieci podziemnych. Obecnie rozpoczęto prace koło rozszerzenia stacji na Piccadilly w taki sposób, by stała się największą na świecie stacją kolei podziemnej.

Po 100 latach małżeńskiego pożycia

owdowiła 120-letnia małżonka wskutek śmierci 125-letniego małżonka

LWÓW, 18. 2. W miejscowości Litowiska pow. Lisko zmarł na urwad stary 125-letni Łajwe Feld. Czuł on się do ostatniej chwili dobrze i nigdy nie chorował.

Likwidacja t. zw. skarbu narodowego na rzecz polskiego Czerwonego Krzyża

Rada ministrów uchwaliła projekt dekretu o likwidacji skarbu narodowego, którego gotowizna wpłynie do kasy Polskiego Czerwonego Krzyża.

Rzadki jubileusz



Miasteczko francuskie Carcasson obchodzi obecnie dwutysieczną rocznicę istnienia, założył je bowiem dawni Galowie w roku 72 przed Narodzeniem Chrystusa. Na zdjęciu on z widokiem z murów twierdzy Carcasson.

Kelnerki w spodniach robią furorę w Londynie

Często już próbowały kobiety zmienić sukienki, choćby nawet najkrótsze, na spodnie męskie. Moda ta jednak przyjęła się tylko w sporcie i w kąpieli. Teraz znów wznowił się delikatna sprawa właścicieli bardzo uoszczędnianej restauracji w londyńskiej City.

Polecili bowiem wszystkim kelnerkom ubrać się w krótkie spodnie do kolan i w tym stroju obsługiwać gości.

Właściciel restauracji motywu je swe zarządzanie względem na higienę i obrotowość obsługi.

Spodniczki bowiem krepują wobodę ruchów.

Pomysł restauratora opłacił się sowie.

Przedsiębiorstwo jego odwiedza tłumnie publiczność, aby oglądać obrotne girls w spodniczkach.

Elektryczny punkt-roller



W dążeniu do utrzymania ciała w dobrej formie nie należy zapominać o masażu przy pomocy elektrycznego punktu-rollera. Na zdjęciu głośna artystka Dorothy Keith.

Katastrofalna klęska powodzi w Widzewie pod Łodzią i na terenie pow. tureckiego

Z Łodzi telefonują:

Na terenie Widzewa, w pobliżu zakładów przemysłowych (Widzewskiej Manufaktury naprawy onegdaj katastrofalny wyłaz rzeczki Jasień. Rzeczka wytała z brzegów w nocy i zalała szereg jednopiętrowych domków robotniczych, których mieszkańcy w popłochu zaczęli uciekać.

Na ratunek zagrożonych po-

Wyuzdanie i rozbestwienie sowieckich dygnitarzy

Dopuszcili się gwałtu
na żonie w obecności jej męża

W Ariemowsku na Ukrainie rozpoczął się w tych dniach ohy-

dy proces przeciwko czterem tamtejszym dygnitarzom sowieckim, którzy spowodowali samobójczą śmierć uczciwej małżonki, dobrej żony i matki.

Było to w dzień święta rewolucyjnego 10 października 1927 r.

Naczelnik sądu obwodowego Jaroszczyk wydał gwałtowny wyrok.

Miedzy zaproszonymi gośćmi znajdowała się żona jednego z podwładnych prezesów urzędni-

ków, pani Szilina, osoba młoda i urodziwa.

Mąż nie chciał zabrać swej żony na uroczystość, wiedząc dobrze, że będzie tam gwałty i rozpusta, ale co miał robić? Zapro-

szenie było rozkazem.

W czasie obiadu upió Szilina, a gdy pod wpływem jakichś podstępnych trunków zrobiło mu się niedobrze, wyprowadzono go do kuchni i zaryglowano za nim drzwi.

Nagle oirzeźwił go pełen prze-

rażenia okrzyk:

— Co robicie, podli, nie gubcie mnie!

Był to głos Sziliny.

Styszając wołanie swej żony, wyrwał Szilina drzwi i skoczył na ratunek. Zabił mu jednak drogę sześć milicji Fomienko i wpełnił z powrotem do kuchni.

Szilina znielowała, a zrozpaczona kobieta nie mogła przeżyć jego hańby i pozabawiła się życia.

Łczy dopiero 8 i pół roku życia, a rwa-
jąć dość grube łańcuchy. Jeżeli rozwój
sły tendencjonalnego dziecka, będzie po-
stopował, to w wieku dojrzalszym stanie
się ono nowym Samsonem. Nazwała się
Lashenfeld i pochodzi z Nad-

mości.

FANTASTYCZNE NIESPODZIANKI ŻYCIA

DZIS PRZYJACIEL - KAWALARZ JUTRO KRWAWY MORDERCA

Przed kilkunastu dniami sensacja Pragi Czeskiej był proces dwu Włochów, oskarżonych o niezwykłą zbrodnię.

Zaczęło się od poszukiwania łatwych środków na wesołe, szerokie życie. Dwaj przyjaciele, Michałko, wybitny współpracownik „Narodnich Listów”, pełen humoru i rozmachu życiowego z innym literatem-kawalarzem, doktorem Szepelazem wpadli na pomysł „naciągnięcia” jakiejś „czulej” i „hojnej” damy w niebezpiecznym wieku.

Pomysł był — cobywada — ani bardzo nowy, ani odwieczny — po prostu lichy i paskudny. Wykonać go miał Michałko. Ofiara nie znalazła, ale tak na „mitość” nie chciała się nabrać. Zażądała małżeństwa.

Wówczas Michałko zabawia się w „mystyfikację”. Szepelaz charakteryzuje się na pastora i daje ślub „młodej parze”. Tu już obaj przyjaciele zabrnęli na grząski teren kryminalnej odpowiedzialności, a gdy Maria Veresmart (tak brzmiało jej nazwisko) zaczęła coś podejrzywać, do oszustwa dodali zbrodnię i zamordowali nieszczęsną w Tatrach pod Krzywaniem.

Do tej sensacyjnej sprawy dorzuca bardzo interesujące szczegóły, charakterystyczne dla Michałki, nasz korespondent berliński, który rego wypadek ten zetknął kilkakrotnie z Michałką i to w czasie krytycznym. Oto co nam pisze:

Berlin, 16 lutego.

Było to dnia 21 grudnia 1926 roku.

— Dopytywał się o pana pewien cudzoziemiec — przywitała mnie moja go spodyni. Robił bardzo sympatyczne wrażenie.

Effet leżał na stole.

„Mili przyjaciele...”

„Przyjechałem z Paryża do Berlina. Szukam Was wszędzie. Chętnie spotkał bym się z Panem. Pozdrawiam serdecznie, Wasz Michałko.”

Hotel Mohke, Königgrätzerstrasse. Jan Michałko, redaktor „Narodni Listy”.

Spotkałmy się też następnego dnia. Rozmawialiśmy o Pradze, gdzie zawarliśmy znajomość, o publicysta wielkiego dziennika czeskiego, ja wówczas kore-

spondent jednego z dzienników krakowskich. Spotkałmy się wtedy nieomal codziennie w „Złotej husie” przy historycznym „słowackim stole”, gdzie rejdził Michałko.

Pytałem go o zmiany zasze przy-

„stole marlenbadzkim”, przy którym wysładywały na korpulentniejsze damy z Vavarske Namesti i zastrzelałem się z łobuzerskich dowcipów Słowaka.

Po wypiciu butelki wina, humor zaczął mojego gościa opuszczać.

Ze sceny na ekran



Głośna berlińska artystka dramatyczna Genie Desny porzuca scenę i udaje się do Hollywood, zaangażowana przez jedną z tamtejszych wytwórni filmowych

Krótkowidze ostrożnie z małżeństwem

Sprawcie sobie wpród
dobre okulary do obejrzenia żony
Tragikomiczna przygoda milionera
amerykańskiego

Przeniosłowiec nowojorski p. Ryszard Braun wniósł skargę

rozwodową, ponieważ w pięć lat po zawarciu małżeństwa przekonał się, że żona jego posiada jedno sztuczne oko. R. Braun jest krótkowidzem, a małżeństwo jego było niemałą sensacją w świecie amerykańskim, będąc bowiem bardzo bogatym, ożenił się ze swą sekretarką, zupełnie biedną, lecz piękną dziewczyną. Jedyną podobną, jaką skłoniła go do małżeństwa była piękność narzeczonej.

Teraz dopiero wyszło na jaw, że p. Browna oszukiwano.

Uroczą Elise jest bowiem kaleką. Sędzia nowojorski odrzucił jednak skargę zawiedzionego męża, motywując, że małżeństwo jest kontraktem i należy ożenąć do-
brze, co się dzieje, zanim się pój-
dzie do ślubu.

Krótkowidzom nie może być żadnym usprawiedliwieniem, gdyż należało patrzeć na swą przyszłą żonę przez dobre oku-

Kalnawa zbrodnia

Zabójstwo brata i podpalenie dla zatarcia śladów

Z Włokowskiej donoszą: We wsi Talkowce wybuchł w zagrodzie Januskiewiczów pożar, który — jak się okazało — wzniesiony został przez Antoniego Januskiewicza w celu zatarcia popełnionej przez niego zbrodni.

Antoni Januskiewicz zabił pod czas kłótni brata swego Jana, zwłoki jego ukrył w śłanie w stodole i wzniesił pożar.

W zgłoszeniach znalazłono zwłoki głośno czesłowo zwłoki Janusz-kiewicz i po sekcji zdemaskowa-
no zabójcę — podpalacza.

Przyszły car rosyjski?



Pierwsza fotografia młodego syna ks. Dymitra Romanowa, tytanego cara rosyjskiego i żony jego ks. Michaiła. Czy będzie on królem Rosji?

Książka to wróg Jeśli nie propaguje bolszewizmu

Nowy ukaz sowiecki

W tych dniach otrzymały biblioteki publiczne w całym państwie sowieckim spis książek, które należy usunąć z czyteln, aby nie gorszyć komunistycznych dusz.

Z pośród rosyjskich autorów usunąć być mają z bibliotek Awerzenko, Werbiekaja, Solowiew, wszystkie pisma polityczne od roku 1918 — 20, omawiające reformy socjalne i rolne w duchu Trockiego.

Pozwolił natomiast trzymać w czytelniach Biblię i Koran, z poleceniem, aby każdej chwili mieli dostęp do tych dzieł wszyscy, którzy zwalczają religię i potrzebują tych dzieł w celach agitacyjnych.

Rozmowa Berlin - Nowy Jork



Posel Stanów Zjednoczonych przy rządzie niemieckim Schumann prowadzi pierwszą bezpośrednią rozmowę z Nowym Jorkiem, siedząc w swym gabinecie w Berlinie.

Marjan Meyer,

Sprawa kapelusza urzędowego wywołała najgorętszą dyskusję na zjeździe kobiet-burmistrzów

W Liverpoolu odbył się w tych dniach zjazd kobiet, które piastują w Anglii burmistrzowską godność. Trzydziasto miast angielskich posiada obecnie kobiety na czele swych władz.

Na zjazd przybyło 10 burmistrzyń, 3 usprawiedliwiło swą nieobecność. Projektodawczynią tego zebraństwa była miss Margaret Beavan z Liverpoolu. Obrady trwały dwa dni i miały na celu wymianę zdań i ujednolicenie metod działania w wielu wa-

żnych sprawach społecznych. Wedle wcześniejszej powziętej uchwały, przedstawicielki miast angielskich ubrane były w trójkątne, czarne kapelusze z akşamitu.

Złośniwy reporter, który z krynicy przyszłochwał się rozmowie 10 burmistrzyń w czasie obiadu, twierdzi, iż najgorętszą dyskusję wywołała forma kapelusza. Niektórzy paniom nie było bowiem dość pięknie w trójkątne na głowie.

Wojna dyplomatyczna o film

przed... forum Ligi Narodów

Ministerstwo niemieckie spr. zagranicznych poczyniło w ostatnich dniach półurzędowe kroki w Londynie, żeby przeszkodzić wyświetlaniu filmu angielskiego pod tytułem „Dawa”, co znaczy jutrzienka, opartego na dramacie życiowym i pamiętnym rozszerzaniu podczas wojny słynnej bohaterki angielskiej w Belgii miss Edith Cavell.

Protest rządu niemieckiego stał się świetną reklamą dla filmu. Dzięki tej reklamie prawa do przedstawienia tego filmu w Ameryce zakupiono za kolosalną sumę.

Czy film ten będzie mógł ukazać się na ekranach Europy rozstrzygnął na Ligi Narodów, do której zwróciła się zainteresowana wytwórnia filmowa. Tymczasem film ten ma ukazać się w Brukseli.

W odpowiedzi na protest niemiecki minister Hymans stwierdził, że rząd belgijski nie widzi powodu zakazania ze względów politycznych wyświetlania tego filmu.

Oficjalny „Independance Belge” pisze: Jak długo nie otrzymamy od Niemiec gwarancji naszego bezpieczeństwa, której nie dają nam w pełni traktaty locar-

ne.

W odpowiedzi na protest niemiecki minister Hymans stwierdził, że rząd belgijski nie widzi powodu zakazania ze względów politycznych wyświetlania tego filmu.

Oficjalny „Independance Belge” pisze: Jak długo nie otrzymamy od Niemiec gwarancji naszego bezpieczeństwa, której nie dają nam w pełni traktaty locar-

ne.

W odpowiedzi na protest niemiecki minister Hymans stwierdził, że rząd belgijski nie widzi powodu zakazania ze względów politycznych wyświetlania tego filmu.

Oficjalny „Independance Belge” pisze: Jak długo nie otrzymamy od Niemiec gwarancji naszego bezpieczeństwa, której nie dają nam w pełni traktaty locar-

ne.

Na kalifornijskiej plaży



Figurna artystka filmowa Doris Hill, fotografowana na plaży kalifornijskiej. Właściwie jest ona na zdjęciu.

CZYTAJCIE Przegląd Sportowy

REKTYFIKACJA WARSZAWSKA

POLECA ZNANE OD WIELU LAT: WODKI • LIKIERY • WINA OWOCOWE I MIODY

Trzecia rada

Kosztowne ponczochoy damskie

wymagają szczególnie troskliwej opieki, jeżeli one mają być trwałe i zawsze dobrze wyglądać. W Radionie mogą one być prane dowolną ilość razy, nie tracąc przytem nigdy połysku. Należy pamiętać jednak o najważniejszej rzeczy: Rozpuścić Radion w ZIMNEJ wodzie, z lekką podgrzać, przeprać pończochy w letnim rozczynnie, płókać w zimnej wodzie i rozłożyć na płótnie do suszenia. Przy stosowaniu powyższego sposobu pończochy zachowują swój piękny połysk i mimo wielokrotnego prania pozostają jak nowe.

I znowu stwierdzić można, że

RADION SAM PIERZE.



A szeregi zwolenników Bloku Bezpart. Współpracy z Rządem rosną i krzepną z dniem każdym

— Dzięki p. inż. Edwardowi Seydłowi w dniu 15 b. m. odbył się w Starosielcach odczyt p. Boguszeńskiego przy jednoczesnym wyświetleniu filmu 2 filmów „Potęga Polski” i „Wilno”. Obecnych było około 400 osób. Ludność nadzwyczajnie przychylnie odnosiła się do B.B.W. z R. dowodem czego były wielokrotne okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego i Jego Rządu. Opozycji nie było. Trzeba z zadowoleniem stwierdzić, że nareszcie społeczeństwo zaczyna trzeźwo patrzeć na bieg spraw wyborczych i ze zrozumieniem własnych interesów popiera właściwy kierunek polityczny.

— 15 lutego b. r. w Czarnej Wsi odbył się wiec B. B. W. z R. na którym przemawiało szereg osób. Ludność nader przychylnie ustosunkowała się do akcji wyborczej B.B.W. z R. Zorganizowano gminny komitet wyborczy, który pracuje w stałym kontakcie z Okręgowym Biurem w Białymstoku.

— W Knyszynie 16 lutego b. r. odbył się na Rynku wiec, urządzony przez B. B. W. z R. Obecnych było około 400 osób w tym około 50 proc. kobiet. Panował nader podniosły nastrój na korzyść naszego Bloku, dowodem czego były bezustanne okrzyki na cześć Komendanta Obecnego na wiecu kandydat z listy Nr. 25 D. Łoś opozycyjnie nie śmiał występować. Wyborcy, którym rozdawane były ulotki Nr. 25 „niszczili je bez uprzedniego czytania.

— 14 lutego b. r. w Choroszczynie w sali straży ogniowej ogłoszono odczyt przy jednoczesnym wyświetleniu filmu. Obecnych było 600 osób. Ludność wznosiła en-

tuzjastyczne okrzyki na cześć Marszałka i powołała komitet wyborczy w skład którego weszli przedstawiciele miejscowego społeczeństwa, jest to jaskrawy dowód, że B. B. W. z R. pogłębia swe wpływy, społeczeństwo zaś samo docenia doniosłość akcji i wrywa z dotychczasowym partyjni-

nictwem.

— 15 b. m. został zorganizowany Komitet Wyborczy B.B.W. z R. w Zabłudowie w skład którego weszli przedstawiciele miejscowego społeczeństwa, cieszący się ogólnym zaufaniem i powagą Komitet już nawiązał łączność z Okręgowym Biurem, od którego o-

trzymując dalsze wskazówki i praktyczną radę. Społeczeństwo miejscowe docenia ten doniosły fakt i gremialnie zgłasza się do współpracy.

— W całej gminie Michałowskiej sytuacja przedwyborcza przedstawia się na korzyść Bloku. Wszędzie spotykaliśmy entuzjastyczną ludność, która bezustannie wznosiła okrzyki na cześć Naszego Wodza. Mieszkańcy niektórych wsi sami zwracają się do nas z prośbą o wydelegowanie prelegenta, aby ten szczegółowo poinformował o stanie rzeczy. Komitet miejscowy, który został powołany przez Blok, przystąpił do pracy i okazuje intensywną działalność.

Komunikat.

Na cele kulturalno-oświatowe w wojsku Polski Biały Krzyż urządza w ostatni wtorek t. j. dnia 21 b. m. w salach klubu „Ognisko” „Pożegnanie Karnawału”.

Będzie to jedna z weselszych zabaw na wzór Karnawału Warszawskiego, a więc korowód masek, wiele niespodzianek, atrakcji aż do śledzia włącznie.

Wszystkich członków i sympatyków najuprzejmie prosimy o łaskawe przybycie na godz. 7-mą. Bilet wstępu 4 złote, a spóźnieni goście po 9-tej godz. płać 5 zł. Kostjumy i maski pożądane, 264

Doktor M. Kanel
Choroby weneryczne, skórne i włośne.
Leczenie i prześwietlanie promieniami RONTGENA
Nasświetlanie Lampą Kwarcową
Przyjmuje od 9-12 i 4-6 w. Kobiety od 4-6 pp.
Białystok, ul. Sienkiewicza 27, tel. 545

Niebywały sukces listy Nr. 25 w Białymstoku.

Na wiecu, zwołanym wczoraj przez Biuro Wyborcze Listy Nr. 25, na którym miał przemawiać p. L. Młoduszeński, a który miał się odbyć w Białymstoku w Stow. Rob. Katolickich zebrało się 4 (wrażnie czterech) uczestników w tej liczbie 2 prelegentów. Inicjatorom wiecu życzymy w dalszym ciągu tego rodzaju powodzenia.

Kursa kroju i szycia
DZIENNE I WIECZOROWE
Mistrzini Cechu Warszawskiego
Sabina Baszko
Białystok, R-k Kościuszki 11, m. 2.

Kursa kroju i szycia
dzienne i wieczorowe
Zofii Siekluckiej
Białystok, Mickiewicza 5, mk. 2

Przyjmuje do naprawy:
Maszyny do pisania,
Arytmometry,
Liczniki samochodowe oraz
wszelkie przyrządy precyz.,
Antyki (ze szklanej, porcelany itp.),
Gramofony, manometry etc.

Józef Grodzieński
ul. Sienkiewicza 38 mk. 9
(wejście od ul. Warszawskiej)

Na raty

do 6 miesięcy!
Wielki wybór towarów
Sukienych, Manufakturowych
na damskie i męskie kostiumy
i palta
Kolory wawone, kece inne
POLECA TANIO
M. ALPERN
Białystok, ul. Fabryczna 1
(róg Jurowieckiej). 270

GLUCHOTA ULECZALNA!
Fenomenalny
wynalazek „EUFONIA”
zademonstrowany specjalistom
Sami się w domu wyleczyli przy-
jętymego słuchu, szumu i cieknię-
cia z uszów. Liczne podziękowania,
Pouczającą broszurę wysyła bez-
płatnie na żądanie „EUFONIA”
Liszek koło Krakowa 1203

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skórne, weneryczne
i moczopięciowe
Leczenie i prześwietlanie promieniami
Röntgena i lampą kwarcową.
Przyjmuje od godziny 9 do 1 i od 4 do 6 w.
Białystok, ul. Lipowa, 17 tel. 629.

Dr. J. Walewski
Choroby weneryczne, skórne i moczopięciowe
Nasświetlanie Lampą Kwarcową
Przyjmuje od 11 do 1 i od 4 do 6 pp.
ul. Sienkiewicza 14, m. 3 (ul. piętro).
Telefon 4-40.

Dr. M. Kacnelson
choroby weneryczne, skórne
Przyjmuje od godziny 9-ej do 1-ej
i od 4-ej do 7-ej
Białystok, Kilińskiego Nr. 8, tel. 9-61

Dr. Neumark
Choroby weneryczne, skórne i moczopięciowe.
Przyjmuje od g. 10-12 i od 3-6 pp.
Białystok, ulica Kilińskiego Nr. 11
Tel. 5-06. (ul. Ni-miecka)

Niniejszem podaję do wiadomości Sz. Klientell, iż na sezon wiosenny otrzymałem już

WIELKI WYBÓR ROZMAITYCH damskich i męskich towarów jak sukniowe, ubranowe i paltowe.

Polecając się łaskawej pamięci Szanownej Klientell pozostaję z poważaniem

M. Margolis

Skład Sukna i Manufaktury
UL. SIENKIEWICZA 15, TEL. 3-54.

„Owoc zakazany”

Za dwa klg. jabłek — jeden rok więzienia poprawczego odcierpi Włodzimierz Maksimowicz (Lipowa 45) z mocy wyroku Sądu Okręgowego z dnia 16 bm., ponieważ będąc już trzykrotnie karany za różne kradzieże, dopuścił się przestępstwa tego po raz czwarty

dnia 19 listopada r. ub., a mianowicie skradł u swego sąsiada Wincentego Popielskiego. Jabłka zostały mu odebrane, tak iż nie zdążył biedak ani jednego nawet spróbować. czego bardzo żałował i obłecywał, że już nigdy więcej kradść nie będzie.

„Apollo” DZIŚ Początek 5³⁰ wiecz.
POGODNY FILM Z ŻYCIA POWOJENNEGO WIEDNIA

TANECZACY WIEDEN

Najrozkoszniejszy film obecnego sezonu.

MIA MARA

Ben Lyon, Alfred Abel

„Modern” DZIŚ Kasa 4³⁰. Początek 5, 6³⁰, 8³⁰, 10³⁰.
W roli głównej **Iwan PETROWICZ**

PAT i PATACHON

Podpory Tronu

w najnowszej 10-cio aktowej, wspaniałej komedii p. t. Huraganowe wybuchy śmiechu. Kaskady humoru.

Wyborowe Włosa 1928
NASIONA
POLECA
Specjalny skład Nasion
B. BOZAKOWSKI, TORUŃ
Mostowa 28.
Ilustrowany cennik nasion, narzędzi ogrod. cebulek i roślin wysyłam darmo i opłatnie.

Izaak Josem
LEKARZ-DENTYSTA
Choroby zębów i jamy ustnej
Szczepienie zębów
przyjmuje od 10 do 2 i od 4 do 6 w.
Ul. Warszawska 26, telefon 66.

Przyjmuje się do leczenia ekumulatory Lipowa 51, Krakowska 1—Biały Bączek, Gama, 233
Do wynajęcia lub do spójki sklep spożywczy i tytoniowy orz ogród w Kurjanach (m. Doj-
lidy Antoni Grzywa

10 butelek Emulsji Scotta
wypilo to dziecko. Jest ono dobrze rozwinięte umysłowo i fizycznie bez zbytej otłóści. Mając lat 6, waży sześćdziesiąt funtów. Każde dziecko może wyglądać równie zdrowo jeżeli od czasu do czasu będzie używać regularnie tranową Emulsję Scotta.
Do nabycia we wszystkich aptekach i składach a także w Żądajcie tylko oryg. Emulsji Scotta.

„Modern” DZIŚ Kasa 4³⁰. Początek 5, 6³⁰, 8³⁰, 10³⁰.
W roli głównej **Iwan PETROWICZ**

GEHENNA MIŁOŚCI

Przepekny dramat w 10-ciu aktach, ilustrujący życie arystokracji rosyjskiej na wygnaniu.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczaniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalaty redak. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna połowa szpalaty redak. — 25 groszy, drobne za wyraz 20 groszy. Układ ogłoszeń dwumastoszpalatowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w formie podlegają opłacie.
Wydawca i redaktor odpowiedzialny: ANTONI LUBKIEWICZ
Drukarnia Mieszoncznika, Białystok Lipowa 25. — Tel. 3-06.

Wieczny zegar



Młody wynalazca amerykański, Reuter, skonstruował zegar, który nie wymaga nakręcania, chodzi bowiem bez przerwy. Na czym polega sekret wynalazku, jego autor zdradzić nie chce.

Brylantowe gody mecenasostwa Kwiatkowskich

DWOJGA WETERANÓW Z ROKU 1863-go

Czcigodni jubilaci w pełni energii i zdrowia obchodzili niezwykłą uroczystość

Rzecz dzieje się w kaplicy „Przytuliska” w Warszawie. Za chwilę ks. prałat Wołodźko, proboszcz kościoła Ostrobramskiego w Wilnie, rozpocznie uroczystą mszę i podczas niej udzieli błogosławieństwa na dalszą szczytliwą drogę życia wspólnego dwójki weteranów z roku 1863 p.p. Aleksandrowi i Michalinie z Wodzyńskich Kwiatkowskim.

On liczy lat 89, ona 85. Sześćdziesiąt lat kroczyli wier nie jedno przy boku drugiego, dzieląc nietylko dole i niedole, ale i twarde trudy wojny, owego rozpaczliwego zmagania się garstki bohaterów z pułkami siepaczy carskich.

Bezpośrednio po uroczystości kościelnej, przed którą odczytano specjalnie nadesłane z Rzymu błogosławieństwo Ojca Św. oraz przesłane przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej gratulacje, przedstawiciel naszego pisma

uzyskał chwilę rozmowy z obojgiem Czcigodnych Jubilatów.

Oto garść wspomnień z przed lat zgórą 60-ciu sędziwej matrony, o twarzy pełnej niezwykłej energii, siły i dumy.

— W pięć lat po powstaniu, czyli w roku 1868-ym wzięliśmy z mężem ślub w Kiełcach. W powstaniu braliśmy oboje udział czynny.

— Ja byłam kurierką „Wanda” na terenie Lubelszczyzny, gdzie aresztowano mnie i zawieziono do fortecy Zamość. Przesiedziałam tam półtora roku. Miano mnie wysłać na Sybir, lecz jako obcą poddaną, wysłano mnie tylko do X pawilonu, a następnie zwolniono.

Przez okres powstania dostarczałam broni partiom Lelewela, Małeckiego, a nawet brałam udział w jednej z bitew itd. Dostałam się też do wspomnień z owego czasu.

— Oto co np. pisze o mnie St. Brykczyński we „Wspomnieniach z 1863 roku”:

Wybitną rolę w akcji powstańczej w Lubelszczyźnie grała „znana kurierka, panna Wanda, ta sama, co tak sprytnie oswobodziła się od Rosjan i ocalała bardzo ważne papiery narodowe. Wózca bowiem raz herbate, tytoni i tabakę dla jakiejś partii, a przystem, rozumie się i tajemne papiery, gdy ją na rogatce niespodziewanie straż zatrzymała i zaczęła herbatę rabować, sama strażnikom pokazała, gdzie większe pudełko w wozie leżało, udając niby zupełnie ogłupiałą ze strachu, a gdy się wszyscy nachyliłi, sypnęła im w oczy tabakę, sama batem po koniach śmignęła i w nogi. Nietylko

sama uciekła, ale i cały transport z wyjątkiem kilku funtów herbaty i tytoniu ocalała. Była to kobieta niesłychanej odwagi, energii i bezgranicznego poświęcenia się dla sprawy”.

— Ona lepsza weteranka ode mnie — wtrąca sędziwy p. mecenas Kwiatkowski — Ja wyszedłem ze Szkoły Głównej, zaciągnąłem się do powstania, byłem przy Traugucie, grasowałem w Łeczyńskiem koło Kłodawy. Byłem też w partii Taczanowskiego. A później przez szereg lat byłem pod dozorem policji do czasu wyjazdu do Charkowa, gdzie 46 lat przeżyliśmy z żoną.

Wybudowałem tam kościół „Dom polski”, zorganizowałem Tow. dobroczynności, bractwo rzemieślnicze itd. Uważałem się tam zawsze za cudzoziemcę, czasowo przebywającego w Rosji, aczkolwiek byłem adwokatem rosyjskim i radnym miejskim Charkowa.

— Obecnie, jako obywatel wol-

nej Polski raduję się ze wszystkich sił, że pod rządami Marszałka Piłsudskiego kwitnie ona tak bujnie.

— Znam osobiście Marszałka, czczę go wysoko, i uważam obecną Rząd za najlepszy, jaki być może dla Polski.

A teraz kilka szczegółów natury rodzinnej. Sędziwy mecenas Kwiatkowski jest okazem fenomenalnej energii życiowej i umysłowej: mimo 89 lat jeszcze przed rokiem występował w Warszawie jako adwokat w sprawach karnych i cywilnych.

Państwo Kwiatkowsce mają żyjących dotychczas potomków: 5 córek, 1 syna, 11 wnuków i 5 prawnuków.

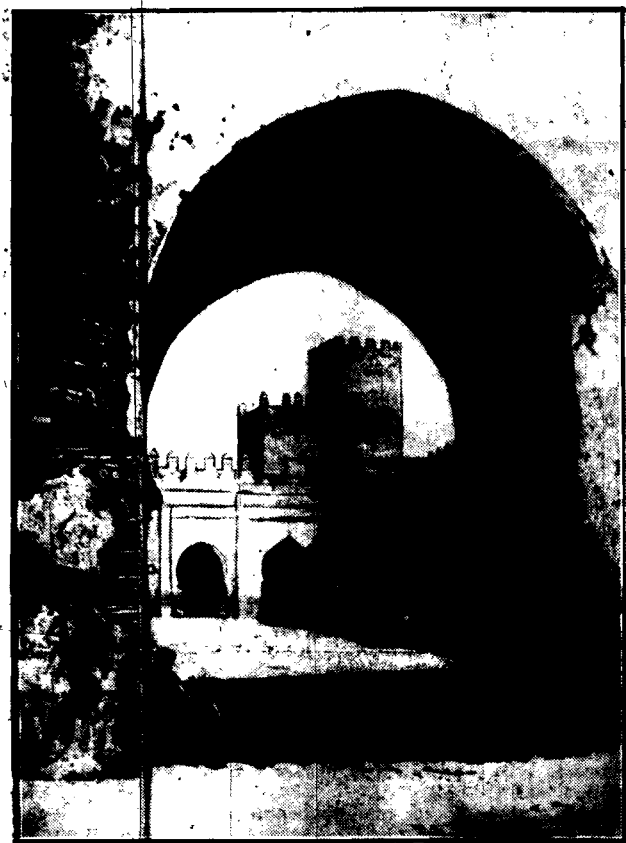
Małe zestawienie cyfr: Oboje jubilaci mają 174 lata, a syn i pięć córek przeszło 250 lat, dodając do tego sumę lat 11 wnuków dorosłych i wnuczek oraz 5 prawnuków, otrzymamy okragłą liczbę około 1000 lat.

Telefon bez drutu
Berlin - Nowy Jork



Zbudowane w Berlinie anteny o 20 drutach, rozpiętych na przestrzeni 2 i pół km. do rozmów radiotelefonicznych druga półkula.

Rezydencja sułtana Maroka



Malownicze wejście do pałacu sułtańskiego w Fezie, rezydencji młodego sułtana Maroka, Moulay Mohammeda.

„Czarna, czerwona... czarna, czerwona...” Jak banda szulerów ogrywa naiwnych w pociągach

Linie szynowe kolejowe gęsto siecią oplatają ziemię Rzeczypospolitej. Dzień w dzień pędzą i tej samej podnie i minucie z matematyczną dokładnością setki pociągów przebiegają wyznaczone im liniami wstęgami torów przestrzeni.

Wielka, kilkusetosobowa armia podróżnych wsiada i wysiada z pociągów. Wśród nich jest i ten, który żyje kłopotem życia, niż zawyżać — życiem kolei, wielkich dworców i małych stacyjk, potężnych, dalekobieżnych parowozów, wirtuozowskich sleepingów i ciążących, brudnych pociągów 3 klasy...

I jak wszędzie, tak i tu, w tę wielką masę podróżnych wciśnięto się zło i szkodnia.

Zobaczmy jak owo wygląda!

W ciętym przedziale 3 klasy (tę). Kilku średnio zamożnie wyglądających leguminiów, jakaś babina i dobitnie ubrany wieśniak, jadący do Warszawy.

Nudno...

Jeden z leguminiów zaczyna rozmowę o tem i o owem i wreszcie pada propozycja, skierowana do sąsiada.

— Możemyśmy tak zagrać w trzy karty?

Sąsiad godzi się.

— Czarna, czerwona... czarna, czerwona...

Sąsiad wygrywa raz, drugi, trzeci. Raz przegra, to znów wygra...

Obecni w przedziale zaczęli interesować się grą: ryba bierze, ha, czyż! Wreszcie wieśniak po długich namysłach zdecydował się postawić. Wygrywa. Zachęcony znów stawia... szczyście mu dopisuje, nie na długo jednak i już trzeci raz nie pada mu się zgad-

nać. Bankier tak szybko i zrećnie przerzuci karty, tak je pomiesza, że tam gdzie powinna paść czarna, padnie czerwona.

A demon gry owładnął już wieśniakiem, stawia wciąż, sięga do kieszeni, w nadziei, że się odegra... gdzie tam?

Proponują mu inny sposób odegrania się: „pasek”, albo „łańcuszek”, mo że „oko”, co woli.

Przystaje. Niech będzie pasek.

Bankier związa w kółko pasek. Trzeba trafić patyczkiem w środek tak, aby po rozwinięciu pasek zaczął się pacyczek.

I znów biedny wieśniak pada ofiarą oszustów. Nie wie bowiem, że gdzieby nie włożył patyczka, zawsze bankier wygra, bo cała sztuka polega na pościąganiu odpowiedniego końca paska.

A gdy zgodzi się na „oko” z za chlewę lub z kieszeni wyjeżdża talia fałszywych kart i zanim się spostrzeże wszystkie posiadane pieniądze znajdują się w kieszeni oszustów.

Na najbliższej stacji wysiada „bankier” i trzech pasażerów — to jego współnicy, którzy wciąż biedną ofiarę do gry, a teraz idą dzielić się zarobowanymi łatwowiernemu graczowi pieniędzmi.

„Hieny pociągowe”...

PRZYWÓZ I WYWÓZ według statystyki wagonów w ruchu

W trzeciej dekadzie stycznia r. b., według danych statystycznych min. komunikacji, przywóz do Polski wyniósł 9424 wagonów, zaś wywóz 39.176 wag., w tem 22.056 wag. węgla oraz 9.079 wag. drzewa.

Uprzejmość urzędników dla petentów leży w interesie skarbu państwa

Okólnik min. poczt i telegrafów

Ministerstwo poczt i telegrafów wydało okólnik w sprawie wydawania pozwoleń na zakładanie radioaparatury.

Okólnik ten głosi między innymi:

Urzędy pocztowo - telegraficzne, nieupoważnione do wydawania zezwoleń na prawo nabycia i posiadania radioodbiornika, ograniczają się wyłącznie do udzielania odpowiedzi petentowi, iż upoważnienie wydaje taki a taki urząd.

W podobnych wypadkach należy dokładnie poinformować petenta co do jak najłatwiejszego sposobu uzyskania tego o co prosi.

Należy mieć w pamięci, iż w interesie skarbu leży zwiększenie liczby radioabonentów.

Dalsze zażalenia na personel pocztowy w sprawie utrudnień przy rejestracji radioodbiorników spowodują zastosowanie względem winnych środków represyjnych.

Pp. urzędnicy! Metody biurokratyczne w postępowaniu z interesantami są przeżytkiem. Dobrze to jako okaz muzealny do umieszczenia w gablocie, ale stosować to w życiu, naprawdę — wstyd!

Niezwykła uroczystość w Warszawie



Obchód 60-lecia zaślubin mecenasostwa Kwiatkowskich. Siedzą: ks. prałat Wołodźko, jubilaci: p. Michalina i Aleksander Kwiatkowscy, p. Majewska (córka). Stoją: od lewej ku prawej: p. Rozenbłom (zając), p. Kwiatkowska (synowa), konsul Kwiatkowski (syn), p. Bogacki i p. Rozenbłomowa (córka). U stołu jubilatów kępczą wnuczki p.p.: Janina Majewska i Dolores Bogacka.

POLICJA POTRZEBNA nie tylko na świadków w sądach pokoju

Ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło się do ministerstwa sprawiedliwości z pismem, głoszącem, że sądy pokoju na terenie apelacji warszawskiej, lubelskiej i wileńskiej wzywają na świadków wszystkich funkcjonariuszy policji, mających bodaj najlżejszą styczność ze sprawą.

W związku z powyższą skargą p. minister sprawiedliwości wydał okólnik, w którym stwierdza, że w niektórych miejscowościach wskutek tego rodzaju zarządzeń p. sędziów pokoju posterunki policyjne są stale zdekompletowane, gdyż większość funkcjonariuszy znajduje się w sądzie.

P. minister zwraca się do prezesów sądów apelacyjnych, by niezwłocznie wydali do sędziów pokoju zarządzenie wzywające na rozprawy w charakterze świadków tych tylko funkcjonariuszy policji, których zeznania mogą mieć istotne znaczenie dla sprawy.

Wymierają czy mnożą się? Czerwonoskóre troski Ameryki

Krwawe powstanie szczepów indyjskich w Południowej Ameryce w Boliwii dotychczas jeszcze nie zupełnie stłumione, zwróciło uwagę na tę kochającą wolność i niedającą się ujarzmić rasę.

Bohaterstwo czerwonoskórych wojowników zdumiewało i tym razem ich wrogów.

Trzeba przyznać, iż rząd Boliwii bardzo łagodnie postępował z buntownikami i unikał, jeśli tylko mógł rozlewu krwi, lecz mimo to padło w tych walkach немало ludzi.

Podniesiono więc alarm w Ameryce, iż Indianie zupełnie wymierają i niedługo nie zostanie po nich śladu.

W ostatnich 10 latach wymarł niemal doszczętnie szczep Lamini, niedługo bardzo liczny i bogaty. Z wielotysięcznego narodu pozostało do tej chwili trzech ludzi, jeden starzec i dwu młodzieńców.

Nagły zanik „lemienia” spowodowała nieokreślona dotąd przez medycynę choroba serca.

Na ogół rzecz przedstawia się inaczej, przynajmniej w Stanach Zjednoczonych, w ciągu ostatnich 10 lat liczba Indian wzrosła o 23 procenty. Przyczyniło się do tego podniesienie ich poziomu kulturalnego, szkoły, opieka lekarska i zakaz sprzedawania alkoholu.

W północnych stronach stanu

Raz jeden pokaże się bilet w pociągu i możesz spać spokojnie

Minister komunikacji Romocki wydał zarządzenie, które podróżni kolejowi przyjmą z wielkim zadowoleniem. W świeżo wydanym okólniku zlecił minister, by w pociągach dalekobieżnych nie dokonywać zmian konduktorów i by jeden i ten sam konduktor czynny był aż do kresu podróży. W ten sposób nie będzie trzeba przeprowadzać parokrotnej kontroli i uniknie się budzenia podróżnych dla sprawdzenia biletów.

Wytrwała pływaczka



P. d-równa Miazłowa codziennie od lat sześciu pływka się w Wiśle. Wyjątek stanowią dni, kiedy idzie kra, lub gdy Wisła skutkuje pancerz lodowy. Ryzykowny ten sport, jak widać ze zdjęcia, gdzie wytrwała sportswomenka na zdrowie.

Człowiek - nina



Giatunek dość znany w botanice policyjnej, bowiem takimi nazwami bywają najczęściej przedstawiciele różnych odmian „człowiek” — złodziejskiego, który wymaga niekiedy znacznej sprawności akrobaticznej.

Urzednicy państwowi, samorządowi i prywatni nie pozostaną bierni podczas wyborów.

Staraniem Miejskiego Komitetu Organizacyjnego odbyło się w dniu 13 bm. zebranie organizacyjne Komitetu Współpracy z Rządem pracowników państwowych, prywatnych i komunalnych przy udziale przeszło 200 osób. Zebranie zebrał p. Władysław Kolendo. Do prezydium weszli Marian Kleczyński, prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego, Młyński, Ledóchowski, Rykiewicz.

Referat wygłosił p. Gawlik, delegat Centralnego Komitetu Wzajemnego Współpracy z Rządem, urzędników państwowych, samorządowych i prywatnych w Warszawie. Mówca scharakteryzował dążenia dzisiejszej doby w kierunku przebudowy podstaw państwowości/polskiej, ugruntowania naszej niezależności gospodarczej i politycznej.

Do pracy tej Marszałek Piłsudski wezwał wszystkie elementy twórcze polskiego społeczeństwa, wobec tego bierność i apatia pracowników umysłowych w akcji wyborczej byłaby wielką szkodą nie tylko dla interesów państwowych, ale i grzechem wobec Państwa. Mówca wysunął następujące tezy:

- 1) skutecznego przeciwdziałania wzrostowi drożyzny, przede wszystkim przez politykę stabilizacji cen, które osiągnęły już dość poziom światowy.
- 2) zwrócenie szczególnej uwagi ze strony Państwa na kwestię mieszkaniową, celem zapewnienia szerokiej masom ludności tanich mieszkań,
- 3) rewizji obciążeń podatkowych rzeszy państwowych,
- 4) ustawowego zabezpieczenia pracowników umysłowych na wypadek choroby, niezdolności do

pracy, starości, bezrobocia i śmierci.

5) ustawowego unormowania maksimum godzin pracy dla pracowników umysłowych wszystkich kategorii ze zniżką z wyjątkiem in minus przy pracach wyjątkowo wyczerpujących,

6) ochrony macierzyństwa,

7) ochrony pracowników przed represjami z tytułu przynależności do legalnie istniejących organizacji zawodowych.

W pełnym zrozumieniu, że jedynie rząd Marszałka Piłsudskiego zdolny jest zapewnić realizację naszych dążeń i postulatów, że On jedynie jest w stanie oprzeć ustroju stosunków społecznych Rzeczypospolitej na zasadach wzmocnienia władzy wykonawczej przy równoczesnym poszanowaniu istotnych zasad demokracji oraz interesów klasy pracującej, wzywamy wszystkich pracowników państwowych, prywatnych i samorządowych do grupowania się pod sztandarami współpracy z Marszałkiem Piłsudskim w budowaniu nowej Polski.

Po ożywionej dyskusji, w której zabierali głos Dr. Witter, Witold Śnieżko, starosta Błęk, Kolendo, Młyński i inni, wybrano jednomyślnie Komitet Tymczasowy Współpracy z Rządem pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych, w skład którego weszli: pp. Józef Zalewski, Zdz. Pracow, Sam. Miejski, Czesław Grajkowski, Ubesp. Wzajem., Dr. Witter, SUP., Młyński, prezes Rady Miejskiej, prof. Kolendo, Izak, Motoszko, Belawski, Echański Filip — nauczyciele, Feliks Pierchalski i Roman Tworowski, Samorząd Ziem., Rutowicz i Reluga, Urz.

Pocztowy, Jan Paszta — Sąd, Gawronski i Poikański — Skarbowość, Ledóchowski, Urz. Ziem., starosta Błęk, Dyga Władysław, Kabala Leonard, Kowalewski Henryk — P. K. P., Wilga H., Urz. Wojewódzki, Wysocki — bankowość, Borkowski — Kontr. Skarb., Mazgłowski — Ub. Wzajemne.

Wybrani członkowie Komitetu upowadzili jednomyślnie prezesa Rady Miejskiej do zwołania w

możliwie jak najkrótszym czasie zebrania Komitetu celem ukonstytuowania się i podjęcia prac.

Na zakończenie Przewodniczący wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta Profesora Ignacego Mościckiego i Budowniczego Polski Marszałka Józefa Piłsudskiego, okrzyk ten zebrani powtórzyli trzykrotnie manifestując jednocześnie awę uczucia gorącymi okrzykami.

Opór władzy.

Kontroler Urzędu Skarbowego Akcyz i Mon. Państ. p. Leon Ginc, mając wiadomość, że niektórzy mieszkańcy wsi Zaścianki, gm. Dojlidy prowadzą potajemnie handel wódką i wyrobami tytoniowymi, udał się tam dn. 28 IX r. ub. wraz z innym kontrolerem, celem przeprowadzenia rewizji.

Miedzy innymi wstąpił p. Ginc i do Konstantego Grabowskiego, mieszkańca tejże wsi, u którego jednak rewizji przeprowadzić nie mógł, gdyż został przez niego przemocą i w sposób brutalny u-

sunięty z domu i przytem czynnie znieważony.

Wobec tego p. Ginc odstąpił od zamiaru przeprowadzenia rewizji u Grabowskiego, a natomiast spisał protokół, że opór i gwałt na jego osobie podczas i z powodu pełnienia obowiązków służbowych.

Pociągnięty do odpowiedzialności sądowo Grabowski, stał dn. 17 lutego rb. przed Sądem Okręgowym, został skazany na 2 mies. więzienia i zaarrestowany do złożenia kaucji w sumie 500 zł.

Właściciel domu w roli żebraka.

Wojciech Szewczuk — właściciel domu Nr. 6 przy ul. Glinianej, nasłuchawszy się opowiadać jakiegoś interesu robił żebracy zagranicą i jakieś niedługo tam posłał ma-
jątki, postanowił sam spróbować szczęścia w tym zawodzie.

Nie mając jednak zawodu tego uprawiać tu na bruku białostockim, gdzie jest sznary nawet policji, Szewczuk wybrał się na wies, na własnym koniu i wozie.

Jedził od wioski do wioski, od domu do domu i zbierał wszystko, nie gardząc niczem, wiazka siana czy słomy, kawał chleba czy słoniny lub jajko, wszystko chował, błogosławiąc hojną gospodynię i modląc się za jej bliskich zmarłych.

Nie lubił go, jako wiejskiego żebracy, którym robi konkurencję, uprzedzając ich w łazdem miejscu.

Dnia 5 maja r. ub., gdy Szewczuk objeżdżał wieś gminy Zabłudów, zatrzymał go tamtejszy policjant, który widząc zdrowego człowieka, na dobrym wozie zaprzęgniętego w dobrego konia i żebrzącego, spisał doniesienie, które zostało skierowane do Sądu Pokoju.

Sąd Pokoju skazał żebraka na 20 zł. grzywny z zamianą na 3 dni aresztu.

Wyrok ten został zatwierdzony przez Sąd Okręgowy dnia 18 b.m. po rozpoznaniu sprawy tej naskutek odwołania się skazanego.

Ciekawe jest, czy Szewczuk po tym wypadku zaniecha zawodu żebraczego, czy też będzie go uprawiał nadal i jakie zyski osiągał on ze sprzedaży używanych przedmiotów.

Przy rozmaitych niedomogach, naturalna woda gorzka Franciszka Józefa działa przyjemnie i znacznie zmniejsza te dolegliwości, często nie raz mała ilość działa już pewnie. Prace lekarzy ginekologów jednogłośnie stwierdzają łagodne działanie wody Franciszka Józefa, która nadaje się do delikatnego ustroju kobiecego.

Fałszywy alarm.

Dnia 17 b.m. o godz. 13 min. 35 nieznaną osobnik zaalarmował strażę ogólną, że przy ul. Kuwickiej 33 wybuchł pożar. Strażę stwierdziły na miejscu, że żadnego pożaru nie było.

Dr. L. Kryński

Chef. honorarna, skłona i macierzyńska
Leczenie, profilaktyka i zlecenie
promieniami RONTGENA
Kawaleria i lampy szwarcowe.
Przyjmie od godz. 2-11 i 5-7
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 28, tel. 4-47.

Wielki Zjazd Rolników powiatu Sokólskiego.

W dniu 17 b. m. o godzinie 12 w przepełnionej sali domu ludowego rozpoczęła swoje obrady Powiatowy Zjazd Rolników. Obradom przewodniczył Wojewódzki Kierownik Kółek Rolniczych p. Szeller.

Pierwszą część Zjazdu wypełnił program ściśle gospodarczy, który w rzeczowej dyskusji wyczerpał zagadnienia gospodarcze i rolnicze — zarówno ogólne, jak też specjalno-lokalne.

Poważny dotąd nastrój sali usiłowali — zresztą bezskutecznie — osłabić najęci krzykacze, a to w chwili wejścia na porządek obrad spraw politycznych. Zbyt hojnie wynagrodzeni i zamętno podniecenie „kiblasz wyborczą” politycy z „25 i 3” zamierzeli swych jed-

nak nie wykonali, dr. Polakiewicz zaszachował wystąpienia przeciwko Blokowi Bezpartyjnemu Współpracy z Rządem.

Przyjęto przez aklamację trzy rezolucje, wyrażające hołd i cześć Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej oraz Pierwszemu Marszałkowi Polski, Józefowi Piłsudskiemu, jako też wyrażające chęć współpracy z Rządem. Obrady zakończyło przemówienie p. starosty Wolskiego.

Pożary.

— W kolonii Stodolna pow. sokólskiego spłonęła stodoła drewniana Antoniego Sadowniczego z inwentarzem, martwym i zbożem.

— We wsi Chłimny pow. sokólskiego spłonęły doszczętnie 2 stodoły, Janulika Jakóba i Tomaszewskiego Sergiusza.

— W gminie Pawłowski pow. suwalskiego spłonął dom mieszkalny, chlewy i stodoła z inwentarzem żywym i martwym Władysława Trzeciaka.

Kłusownicy.

Dnia 10 b. m. patrol policyjny zauważył w pobliżu Nowej Wsi dwóch nieznanych kłusowników, którzy na włók polodantów zbiegli porzucając na polu kłosa.

ŚWIATOWA FIRMA

posiadająca kilka filii w Polsce
POSZUKUJE

organizatorów i sprzedawców

Rozchodzi się o niezbędny pierwszorzędny aparat dla rolników, który sprzedaje się za pomocą sieci agentów wprost rolnikowi, przeważnie na wsi.

Grupa I.

Panowie w wieku od 27 do 35 lat, posiadający talent sprzedaży i organizacyjny kierownictwa okręgu sprzedażnego. Pierwszeństwo kandydatom obciążonym z nowoczesnymi sposobami organizacji sprzedaży. Pożądane pozwolenie na prowadzenie samochodu, motocykla.

Grupa II.

Główni podrobcy w wieku od 28 do 40 lat, na części województw celem wprowadzenia i kontroli agentów. Wiadomości fachowe niekonieczne. Wprowadzenie odbywa się autem przez instruktorów.

Żądany największej wydajności pracy, całkowitego oddania się naszej sprawie i bezwzględnej uczciwości. Gwarantujemy przy intensywnej pracy bardzo dobre zarobki jakoteż szybki awans w miarę zdolności. Dokładne oferty z własnoręcznie pisanym curriculum vitae i referencjami pod „S. F. W.” do administracji gazety. 271

Dnia 15.II-1928 roku.

Ogłoszenie.

Urząd Skarbowy Pod. i Opł. Skarbowych na Pow. Białostocki na zasadzie art. 1027 i 1030 Ustawy Postępowania Cywilnego tudzież § 23 Instrukcji o przymusowym składaniu państwowych Podatków i Opł. z dn. 17.V 1926 r. (Dz. Urz. Minister Skarbu Nr. 15) podaje do publicznej wiadomości, iż w dnach 27 i 28 lutego 1928 r. o godzinie 10 m. 30 rano w Składach Magistrackich położonych przy Dworcu Poleskim II; odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości należących do niżej wymienionych płatników:

- Dnia 27 lutego 1928 r. o godz. 10 min. 30 rano
347. Karp Daniel, Kilińskiego 11, 2 krzesła, 1 samowar.
 348. Keller Wilhelm, ul. Orzeszkowej 2, 1 lustro w drew, ramie.
 349. F-ma B-cia Knyshynscy, ul. Nowy-Swiat 16, sukna 35 sztuk.
 350. F-ma Porecki i Gawiński dzierżawca Epsztajn, ul. Kupiecka Nr. 44, sukna 912 mtr., maszyna do pisania „Continental”, 2 blurka, 2 fotele, 1 szafka do akt, 1 biurko i 4 krzesła.
 351. Izaakowicz Chaim, Mickiewicza 8, 1 szafa z lustrem i 1 o-tomana ceratą obita.
 353. Rakowiecki Morduch, Sienkiewicza 25, 1 szafa, 1 zegar, 1 szafa mniejsza, 4 krzesła ceratą obite.
 354. Sapir Gitla, ul. Cienna 21, lustro wiszące.
 355. Parfienowicz Konstanty, Nowo-Warszawska 18, 1 szafa, 1 szafa mniejsza, 1 komoda, 1 zegar ścienny i szafa stara seon.
 357. Sztjerner Chonko, Zamenhofs 9, 1 stół i samowar mosiężny.
 358. Rubinsztajn Jakób, Legionowa 42, 1 zegar ścienny.
 359. Keliński Abram, Rynek Kościuszki 48, 6 krzesel ceratą obite i 2 szafeczki nocne.
 360. Malberg Neta, Rynek Kościuszki 67, 50 par obuwi.
 361. Gutman Chaim, Mostowa 12, zegar „budzik”.
 - 361a. Oriński Izrael, Kilińskiego 12, 3 serwetki, 6 noży małych, 6 widelców dużych, 6 widelców małych.

Dnia 28 lutego 1928 r. o godz. 10 min. 30 rano wszystkie rzeczy nie sprzedane z poprzednich licytacji. Przedmioty oraz ruchomości wymienione powyżej, reflektanci mogą oglądać w dniu licytacji. 272



Czyste
i łagodne

wytwornie nawskro-
perfumowane, przy-
jemnie orzeźwiająco-
żywe w kolorze, gu-
stownie opakowane.
Jakością nie ustępu-
innym wyrobom Elidy.
Ulubione, ogólnie fa-
woryzowane — to



1 Kawałek — 100 gramów

Mydło ELIDA Favorit

W kilku wierszach

— Magistrat przystąpił do wręczenia „nakazów płatniczych na podatek miejski od przedmiotów zbytku z terminem płatności do końca lutego rb. Jest to ostatni podatek, który został wymierzony na 1927/8 r.

— Dowiadujemy się, że Magistrat przystąpił do zebrania statystyki o ilościach lokali mieszkalnych 1, 2 i 3-pokojowych.

— Ogólna liczba bezrobotnych w pierwszym tygodniu bm. wyniosła 4477, obecna ilość 4402. Zasiłki pobiera 1466 fizycznych i 62 umysłowych, z doraźnej pomocy korzysta 490 bezrobotnych.

— Dnia 17 bm. w mieszkaniu Gdala Rozenbluma, ul. Słocha 5 w pokoju sypialnym zawalił się syfit. Wypadków z ludźmi na szczęście nie było.

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrator, obwieszcza, iż do Rejestru handlowego działu A wciągnięte zostały następujące firmy:

W dniu 4 stycznia 1928 r.

Pod Nr. 5463. Firma przedsiębiorstwa „Sklep owoców i nasion — Mojżesz Gurwicz”, siedziba Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 34, właściciel Mojżesz Gurwicz, zamieszkały w Białymstoku, przy ul. Gluchel pod Nr. 13.

pod Nr. 5464. Firma przedsiębiorstwa „Sklep spożywczy — Aleksander Jabłonowski”, siedziba Białystok, ul. Wiejska nr 3, właściciel Aleksander Jabłonowski, zamieszkały tamże.

pod Nr. 5465. Firma przedsiębiorstwa „Sklep spożywczy — Stanisław Kosiński”, siedziba osada Hajnowka, gminy Białowieża, pow. Białskiego, właściciel Stanisław Kosiński, zamieszkały tamże.

W dniu 9 stycznia 1928 r.

pod Nr. 5466. Firma przedsiębiorstwa „Herbaciarnia i wyszynk piwa — Judel Pines”, siedziba Białystok, ulica Sienkiewicza nr. 2, właściciel Judel Pines, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Pięknej pod nr. 1.

pod Nr. 5467. Firma przedsiębiorstwa „Sprzedaż wędlin — Bronisław Popławski”, siedziba Białystok, ulica Lipowa nr. 36, właściciel Bronisław Popławski, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Warszawskiej pod nr. 68.

pod Nr. 5468. Firma przedsiębiorstwa „Sklep spożywczy — Piotr Trykosko”, siedziba wś Kosińskie, gminy Oubrubniki, powiatu białostockiego, właściciel Piotr Trykosko, zamieszkały tamże.

HEMOROIDY

STAN ZAPALNY-KRWAWIENIE

SWĘDZENIE

USUWA

HEMORIN-KLAWE

HEMORIN-KLAWE

Tow. Ubezpieczeń „EUROPA” Sp. Akc.

W WARSZAWIE

podaje do wiadomości wszystkim ubezpieczonym na terenie Województwa Białostockiego, że wszelkie pokwitowane prawne dokumenty, a więc polisy i kwity składkowe obowiązują Towarzystwo.

W sprawie wyjaśnień w związku z ubezpieczeniem należy się zwracać wprost do Zarządu T-wa w Warszawie. ul. Królewska № 18.

KONJAKI

V. S. O. P.

Jubileuszowy — Rés. Spéciale

Winiak Medicinal — Winiaki mieszane

Winkelhausen

WÓDKI - LIKIERY

Stołowa — Starka — Żytniówka

Banan — Morełówka

Grand Cardinal — Cordial Médoc

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAŁ. 1846.